



Egzemplarz Bezpłatny - po przeczytaniu proszę **Podać Dalej!**

Styczeń 2015

Nowa Gazeta Mieszkańców DPS ul. Kluzeka 6

Nr 12 (132)

Nowe Wieści



Witam

*...w Nowym Roku! Składam wszystkim czytelnikom życzenia,
aby właśnie rozpoczęty 2015 był pod każdym względem
lepszy od minionego, przyniósł wiele pozytywnych doświadczeń,
dał zdrowie i nie zapomniał o portfelu.*

*A poza tym oczywiście zapraszam do pierwszego
w tym roku numeru Nowych Wieści,
które jak zawsze przynoszą wiele wspaniałości!*

Red.

Wydarzenia, Wydarzenia



Witam Szanownych Czytelników naszego pisma „Nowych Wieści”!

Po dłuższej przerwie postanowiłem ponownie napisać – pozwolą Państwo, że zacznę od wydarzeń. Jak wszyscy wiemy mamy Nowy Rok 2015 i nowe zadania i wydarzenia. I tu pragnę napisać o naszym pierwszym w tym roku miniturnieju, jaki zorganizowały nasze Panie rehabilitantki, który odbył się 19 stycznia w poniedziałek pod nazwą miniturniej Gier Holowych. Zawody składały się z trzech konkurencji, a to: kręgle, miękkie lądowanie oraz drzewko szczęścia. Był to turniej tak zwany miejscowy (wewnętrzny) – jak na początek, tak że broili w nim tylko nasi mieszkańcy – a uczestników było ok. 15 osób. Byli oni podzieleni na dwie grupy, więc jedni grali na holu a drudzy w świetlicy. Na parterze cała impreza trwała do godziny 12.00, bo później była pora na obiad. Na zakończenie jak zwykle było obliczenie punktów i ogłoszenie werdyktu, po czym nastąpiło rozdanie nagród i dyplomów (dla wszystkich uczestników zawodów). I tak pierwsze miejsce przypadło dla p. Mariana B., drugie miejsce zdobyła p. Irena Ś., a trzecie miejsce podium dla p. Fryderyka T. Pragnę jeszcze przypomnieć, że w tym dniu, kiedy piszę ten artykuł przypada Dzień Babci i Dziadka. Przychodzą do nas dzieci z przedszkola złożyć życzenia babciom i dziadkom i razem pokolędować. Natomiast w terapii zajęciowej o godz. 10.00 będzie uroczyste powitanie dwóch nowych pracownic, które będą pracowały w terapii wraz z naszą p. Elą.



Zima w górach i nie tylko, bo i na Kluzeka 6 w DPS-ie!

Zima w górach i nie tylko, bo i na Kluzeka 6 w DPS-ie!

Szkoda, że Święta Bożego Narodzenia już zleciały - jak mawiamy "święta, święta i po świętach". Nie było śniegu wtedy, a tu nagle pod koniec stycznia 2015 sypnęło nam i zrobiło się białe, wręcz bajecznie. W górach zawsze jest bajecznie, nie



tylko dlatego że zawsze jest śnieg. Widoki są piękne, ścieżki przysypane białym puchem... Ale patrząc za oknem w DPS -ie też jest pięknie, prawie niczym się te widoki nie różnią - bajecznie i nastrojowo. Będą we wcześniejszych latach w górach odpoczywałem właśnie w Tatrach. Ich szlaki zimą były zasypane tworząc bardzo nastrojowe, baśniowe pejzaże, wtedy tak jakby dusza się odmieniała. Kiedy piszę o górach, o Tatrach zawsze lubię wymieniać te najpiękniejsze miejsca, a to: Rysy, Orla Perć, Dolina Pięciu Stawów, Morskie Oko, Kasprowy Wierch, Czerwone Wierchy, Giewont, Dolina Kościeliska, Dolina Chochołowska. Wybierałem się tam chętnie, ciągnęła mnie jakaś siła, by nawiedzać te najpiękniejsze miejsca. Jednym, z tych które



zapamiętałem najbardziej, to Dolina Kościeliska i o niej dziś kilka słów. Jest to więc długi na ok. 8 km wąwóz, o stromych ścianach, zboczach usianych dolomitowymi skałami, w których jest wiele jaskiń i szczelin. Początek doliny znajduje się łuku do głównej grani Tatr. Jest ona drugą, co do wielkości doliną polskich Tatr. Posiada 10 odnóg, z których najbardziej znane, to: Wąwóz Kraków, Dolina Tomanowa, Miętusia i Iwaniacka. Dnem doliny płynie kościeliski potok. Dolinę można zwiedzać także jadąc wygodnie dorożką. Nie można zapomnieć o jaskiniach - Mylnej i Rajslawicką, czy Mroźnej, którą to dzięki organizatorom w DPS-ie mogliśmy zwiedzić. Opiekunem i pilotem wtedy był pan KO - Piotr z terapii. Jaskinia ta jest pięknie oświetlona, choć bardzo wilgotna, po jej przejściu byliśmy mokrzy, ale bardzo

zadowoleni. Mieliśmy wtedy jeszcze w planie "zaliczyć" schronisko Ornak, ale dyspozycja wysiłkowa i fizyczna uniemożliwiła nam dalszą wędrówkę w kierunku Ornaku, więc zawróciliśmy. A Ornak słynie z odwiedzin nocnych niedźwiedzi i jeleni. Sale są na pierwszym piętrze, więc nie ma obawy, co do bezpieczeństwa, żaden miś się nie dostanie. Ciekawa jest nazwa "wąwóz Kraków" otóż nazwa pochodzi od rzeźb przypominających zakola Krakowa. Dolina Kościeliska jest zawsze piękna, w zimie czy w lecie do pokonania całej potrzeba przejść ok. 10 km pieszo - od Kir do Hali Polany Ornak. Mówię już do widzenia i do następnych, górskich opowieści!

Karnawał tu i tam

● Karnawał to czas zabaw i bali, w wielu z nich żeśmy uczestniczyli. Najpierw chciałam opisać bal przebierańców, który odbył się w Domu Kultury w nowej Hucie. Był to piękny bal, w którym uczestniczyli mieszkańcy różnych domów pomocy, na którym wyróżniono różne pary. Było tam jury, które wybierało najciekawsze pary, była wspaniała zabawa i oczywiście wiele konkursów, w których uczestniczyliśmy. Następnie był karnawał w naszym Domu, w którym także były niesamowite tańce, super orkestra i konkursy, podczas których były wybierane osoby w najciekawszym przebraniu, przez specjalne jury - były więc Kleopatry, Zorro, Krakowiacy i Górale, król i królowa a nawet cyganeczka Zosia. Była to świetna zabawa, którą się bardzo miło wspomina, bo było fajnie i czadowo - szkoda że tak krótko trwała. Wodzirejem zabawy była p. Agata Koziół ze swoją orkiestrą. Dziękuję za uwagę życząc miłego karnawału 2015. Do usłyszenia w dalszych wspomnieniach - życzy redaktor.





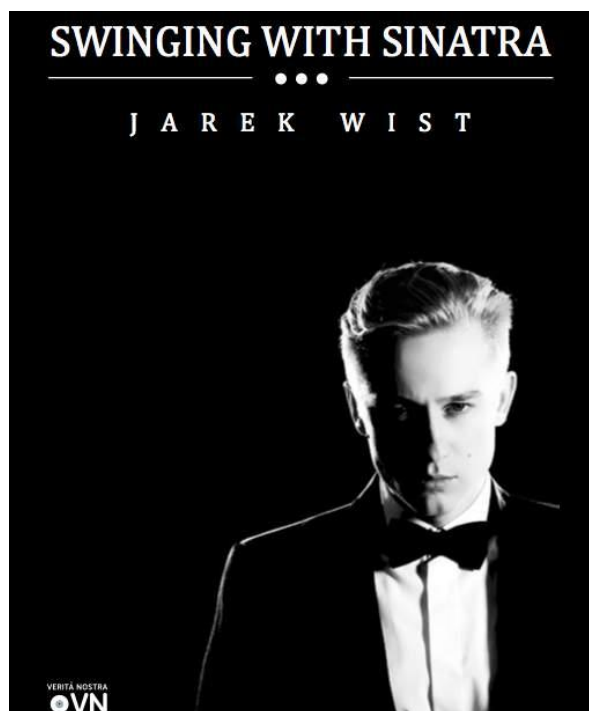


Moje miasto cz. 100

Luty – zima już jest. I to taka jak trzeba, czyli mrozek i śnieg, czas pokaże na ile jej impetu wystarczy. A poza tym? Przyzwyczailiśmy się już do nowej aury, czas więc się gdzieś wybrać. Luty jest dość ogórkowym miesiącem ale jak zawsze najciekawsze propozycje specjalnie dla Państwa poniżej.

Wystawa: Krystyna Misiak. Malarstwo 2015.02.

Krystyna Misiak jest malarką równie utalentowaną, jak rzadko oglądaną w Krakowie, gdzie mieszka, tworzy, a wcześniej studiowała w tutejszej ASP. Rodzina Misiaków to też zjawisko samo w sobie: trójka malarzy (przypomnijmy: pani Krystyna, prof. Leszek Misiak jej mąż i syn Michał), z których każde przemawia własnym głosem. Krystyna Misiak jest konsekwentną abstrakcjonistką.



***Singing with Sinatra* 2015.02.07**

Serdecznie zapraszamy do krakowskiego Centrum Kultury Rotunda, w pierwszą sobotę lutego, o godz. 20, na pełen klasy koncert składający się z najbardziej znanych i lubianych szlagierów Franka Sinatry, w charyzmatycznych interpretacjach Jarka Wista. Wokalista w towarzystwie wybitnych muzyków jazzowych [Piotra Wrombła, Wojciecha Pulcyna, Roberta Murakowskiego, Krzysztofa Szmańdy, Konrada Zemlera] od dawna koncertuje z repertuarem swingowym,

będącym kontynuacją dużego projektu *Swinging with Sinatra*, w którym Jarek, jako pomysłodawca idei, interpretuje piosenki Franka Sinatry w otoczeniu Big Bandu dyrygowanego przez Krzysztofa Herdzina. To jeden z obecnie najlepiej rozgrywanych projektów muzycznych w Polsce.

Rok polskiego Teatru Publicznego **2015.02.12**

Rok 2015 został ustanowiony Rokiem Polskiego Teatru Publicznego w związku z 250. rocznicą powołania Teatru Narodowego, a tym samym ustanowienia teatru publicznego w naszym kraju.



Jak zaznaczono w sejmowej uchwale, dziś bezpośrednimi spadkobiercami teatru powołanego przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego są Teatr Narodowy w Warszawie i Teatr Wielki – Opera Narodowa, ale także Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie oraz rozproszona po całym kraju sieć ponad stu teatrów i instytucji artystycznych dotowanych ze środków publicznych. To właśnie w Krakowie odbędzie się uroczysta inauguracja obchodów Roku. 12 lutego w Starym Teatrze odbędzie się specjalny, setny pokaz spektaklu *Trylogia* w reżyserii Jana Klaty. Swoją obecność zapowiedziała minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzata Omilanowska, a także przedstawiciele Instytutu Teatralnego. Zobaczymy również performance *Trafny strzał* (250 celnych strzałów w 250 lat), który ma przypomnieć o istotnych wydarzeniach w historii teatru publicznego, oraz specjalne projekty (edukacyjny cykl *Zgred*, *przyjaciel Starego* oraz *Teatr Polska*, w ramach którego spektakle Starego Teatru będą pokazywane poza Krakowem).

Dzień Dobry Państwu!

 Spotykamy się w tym roku po raz pierwszy w Nowych Wieściach i mam nadzieję, że zeszły rok był dla nas szczęśliwy, ponieważ wszyscy spotkalismy się w zdrowiu przy stole wigilijnym. I oby w tym roku też było tak w miarę dobrze, żeby nie było chorób, żebyśmy tak jakoś wszyscy spokojnie dożyli. W zeszłym roku mieliśmy dużo imprez, było o czym pisać, opowiadać. Ten rok dopiero się zaczął ale też już byliśmy na kolędowaniu na praskiej no i mamy zaproszenie na kolędowanie do Pcimia i też mamy na karnawałową zabawę, więc dopiero będziemy opowiadać jak to było - w przyszłym miesiącu. Ale mam nadzieję, że będzie fajnie, bo w Pcimiu zawsze górale występują, jakąś szopkę organizują no tak jak i na Praskiej. Tam gospodarze tak piękną zrobili szopkę, kolędowanie, że aż miło było z radością oddychnąć popatrzeć jacy ludzie są zdolni - o opiekunach mówię. W dalszym ciągu nie wiem co będzie ale też chyba dobrze będzie. Dopiero się rok zaczął, dopiero styczeń - zobaczymy co będzie w przyszłości - występy, przyjęcia, to na pewno. U nas niedawno też były przedszkola i trzeba przyznać, że artyści młodzi to tacy zdolni, te dzieci z taką ambicją występowały, teraz znowu będzie przedszkole no i będziemy mieli młodą pianistkę teraz, która też się zaprezentuje. Trzeba przyznać, że ludzi emłodzi są zdolni, i warto ich posłuchać i popatrzeć. Szkoda, że czasem ktoś nie może nie ma okazji zobaczyć, ale to wtedy można popatrzeć w tv albo chociaż radio, bo te dzieci u nas też występują.



DOMOWOŚĆ

czyli z życia Domu
...styczeń...

21.12.

Jasełka na Helclów

...w DPS na ul. Helclów, na które zostaliśmy zaproszeni wyróżniały się (oczywiście oprócz tego, że ogólnie były bardzo ładne!) - ruchomą szopką, w której figurki przemieszczały się tworząc uroczne widowisko - samo w sobie. A oprócz tego oczywiście bardzo religijne w swej istocie przedstawienie, przesiąknięte duchem świąt i narodzenia Boga na ziemi. Podobało nam się!



24.12.

Wigilia

Wigilia Bożego Narodzenia, to rodzinny i intymny czas. Nie rozpisujemy się o tym wydarzeniu, bo każdy z nas przeżywa ten okres na swój indywidualny sposób. Wigilia na Kluzeka, to spotkanie, opłatek, wieczerza. Uśmiech, życzliwość i pogoda ducha.



29.12.

Więcej niż kolęda

Co rok, w grudniu spotykamy się z naszymi przyjaciółmi z Sieprawia - młodzieżą, wychowawcami, nauczycielami, żeby wspólnie kolędować. Ale nie tylko śpiew i spędzenie czasu są tego dnia ważne. To przede



wszystkim wzajemne podziękowanie za kolejny rok, podczas którego w wielu momentach byliśmy razem, organizowaliśmy, wyjeżdżaliśmy i robiliśmy wiele rzeczy, które łączyły i budowały więzi. A te są już bardzo silne i dzięki wzajemnemu zaangażowaniu trwają od wielu lat. Dziękujemy i do zobaczenia w 2015!

15.01.

Muzeum Archeologów

Co jest dobrego w dobrej pogodzie? Ano warto na spacer się wyrwać! I kierując się tą zacną mądrością (a także kilkoma innymi niemniej), w ramach czwartkowego Pikniku na Skraju Drogi udaliśmy się w bystre miejsce jakim jest



krakowskie Muzeum Archeologiczne. Co my żeśmy tam widzieli?! No cuda przepiękne! Mumie różnorakie i człowieki z epok odległych, narzędzia przodków naszych Słowian, i bogów ich takż (Światowid ze Zbruczy robi wysokie wrażenie)! Wiele wspaniałości kryje w sobie Muzeum Archeologiczne, a wdzięczni tym bardziej jesteśmy, iż umożliwiło nam ono zwiedzanie praktycznie charytatywne – serdecznie dziękujemy! Jak już pozwiedzaliśmy i tak się tą energią przeszłości naładowaliśmy, to nastąpił przyjemny popas w cafe... no miłym kafe, tam gdzie pada deszcz, czyli na Brackiej. Posileni, naładowani rozprężyliśmy się podczas spaceru, w trakcie którego naszym łupem padło także sławetne „okno papieskie”, azaliż piękna i egzotyczna cerkiew greko-katolicka. A potem to już do domu i na obiad. Się działo się!

19.01.

Siedemdziesiąt 1

Bardzo szybko leci czas, a kiedy zdamy sobie wreszcie sprawę, że to już 71 lat pewnego bardzo wyjątkowego Pana, jakim niewątpliwie jest nasz p. Andrzej, wtedy... ech łezka się w oku kręci. W każdym bądź razie, co by się nie rozczulać



świętowaliśmy dziś z szanownym solenizantem – był tort, życzenia i wszystko to, co być powinno na urodzinach.

19.01. miniturniej Gier Holowych!

Tradycyjny. Styczniowy. Jedyne w swoim rodzaju. Z nową dyscypliną. Zamknięty. Bo test przed otwartym. Właśnie dziś. 16 zawodników. Plus widownia. Mnóstwo emocji. I 3 tony świetnej zabawy! Miniturniej gier holowych na Kluzeka za nami! Szersza relacja z turnieju w tym numerze!



20.01. 29 Perełek

A w zasadzie nie 29 a nieco mniej, ale niewątpliwie prawdziwych „perełek”, czyli wesołych dzieciaków z przedszkola samorządowego nr 29 z ul. Pigoń (nasi krajanie prawie zza miedzy). „Perełki wraz ze swoimi paniami wychowawczyniami przygotowały dla nas kolędę. Podobało nam się niezmiernie i zapraszamy do nas ponownie!



21.01. Wielkie Otwarcie, czyli terapia na bogato!

Ostatnie kilka miesięcy nasza bardzo szeroko pojmowana Terapia Zajęciowa działała w trybie nieco awaryjnym, spowodowanym nieobecnością koleżanek. Nie, żeby się nie działo – zawsze dzieje się, ale przecie może więcej! No i „najdeszła wjekopomna chwila” i pojawiły się nowe koleżanki – Agata i Ewa, które



właśnie dziś zaprezentowały się oficjalnie podczas wesołego i spontanicznego show, które zostało wystawione dla naszych kochanych seniorów. Był więc tajemniczy dziennikarz z krainy deszczowców, oraz dziennikarka tewułów Kluzeka i multimedia były, a przede wszystkim bardzo wesoło było. A po części oficjalnej naturalnie część związana z dzisiejszym dniem Babci (i jutrzejszym Dziadka) – życzenia, poczęstunek (pyszny) i wspólne biesiadowe kolędowanie.

22.01.

Praska Kolęda

Tym razem nogi nas zaniósł, a wóz zawiózł do zaprzyjaźnionego Domu na ul. Praskiej. A tam się działa kolęda, czy też jasełka jak kto woli. Mieszkańcy DPS wraz ze swoimi opiekunami przygotowali dosyć interesujące przedstawienie, no nam się podobało bardzo!



22.01.

175 przedszkolnych jasełkowiczów

Przedszkole nr 175. Sympatyczna grupa dzieciaków, miłe panie wychowawczynie i co najważniejsze - mnóstwo radości i chęci w wykonaniu dzieci. Jasełka bardzo nam się podobały, wkręciły na wyższe obroty a co najważniejsze przysporzyły spory zastrzyk młodzieńczej energii.



23.01.

Dzień Babci i Dziadka na (wyjątkowo) wesoło

Dzieci (lub młodzież) z Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 1 w Krakowie odwiedziły nas niedawno z występem jasełkowym i zrobiły tym niezłą furorę. Okazało się bowiem, że dzieciaki są bardzo uzdolnione i dzięki umiejętnościom i charyzmie swojej wychowawczynie (pozdrawiamy p. Martę!) potrafią przygotować przedstawienie interesujące i prze zabawne, na wysokim



poziomie. Nic dziwnego, że na propozycję ponownego przyjazdu grupy, tym razem z okolicznościowym występem z okazji Dnia Babci i Dziadka zareagowaliśmy entuzjastycznie. Dzieci więc przyjechały i ponownie jak wcześniej zaskoczyły nas umiejętnościami aktorskimi i wysokim poziomem merytorycznym i emocjonalnym przedstawienia. Były scenki okolicznościowe, były pięknie śpiewane piosenki, no trzeba to było zobaczyć na własne oczy. A jakby tego było mało, to świętujący tego dnia 90. urodziny p. Michał "załapał" się jeszcze na radośnie odśpiewane "100 lat!". Byliśmy wzruszeni i serdecznie zapraszamy ponownie!

28.01.

Rainbow, czyli tęcza

Rzadko odwiedzają nas przedszkola niepubliczne, prywatne. Tym bardziej miło nam jest gościć właśnie tego typu placówkę. A dziś były z nami dzieci z prywatnego przedszkola "Rainbow", które wraz ze swoimi paniami i panami opiekunami postanowiły sprawić przyjemność wszystkim babciom i dziadkom i z okazji niedawnego ich święta przybyć z wesołą kolędą. Dzieciaki zaśpiewały kolędy bardziej klasyczne i bardziej współczesne. Były żywiołowe i tchnęły w nasze serca - jak zawsze dzieci - powiew energii młodości i radości. Dziękujemy!



29.01.

Bal na Łanowej!

Przede wszystkim będziemy wspominać bal karnawałowy na Łanowej 39 jako wydarzenie kulinarne - stoły ugięły się od smakołyków wszelakich, a nasze brzuchy słusznie rozszerzały się by je wszystkie pomieścić. Ale ale! Nie samym jadłem człowiek żyje (azaliż i wodą), oprócz pyszności było tu też mnóstwo świetnej zabawy i choć preferowaliśmy nasz ulubiony styl stolikowo-górnoruchowy, to daliśmy się wyrwać także na parkiety, by niczym lwy (morskie) pogibać się wesoło w rytm muzyki. Krótko mówiąc - fajnie było!





**29.01.
Nowe...**

...Wieści!

BEZ LATARNI

*Gdy w nocy wyjrzysz przez okno - od razu
wiesz, jak daleko może być do wiosny;
zwykłym sylwetkom narzutowych głązów
nie będzie bliżej do rosnącej sosny.*

*Z niedostrzegalnym uśmiechem spryciarza
przeciągasz nitkę przez zęby w skupieniu,
ażeby palce (albo mięśnie twarzy)
łatwiej przekonać o swoim istnieniu.*

*A serce w piersi skacze i szaleje
z obawy przed tym ponurym milczeniem
przestrzeni, która przed tobą czernieje
tak jak ciągnące się za tobą cienie.*



Opiekunki

W DPS-ie na Kluzeka pracują opiekunki i opiekunowie - mili, grzeczni, uprzejmi i życzliwi - dzięki im za wszystko. Lecz nie wszystkie opiekunki zasługują na pochwałę i podziękowanie, a to jest smutne, bo my ludzie starzy, chorzy potrzebujemy opieki i odrobinę życzliwości. Tu też pracuje miła, uśmiechnięta bardzo życzliwa, uczynna pani pokojowa Kasia - serdeczne dzięki za codzienną pomoc i opiekę. Kasiu - niech ci słońko jasno świeci dnia każdego, wszystkie troski omijają i jak najdłużej nieś pomoc i radość ludziom chorym i cierpiącym.



Rozważania...

 Chciałabym, żebyśmy się zastanowili, czy oszczędność jest cnotą czy wręcz przeciwnie? Tak samo prawdomówność, czy to jest dobre czy złe? Jak my możemy oceniać ludzi i siebie - swoje zachowanie? Szymborska w swoim wierszu napisała, że "tyle o sobie wiemy, na ile nas sprawdzono" i okazało się, że ja jestem... Złodziejem! Bo wprowadzie to był sen ale tak realistyczny i tak prawdziwy, że ja doskonale wiedziałam, że kradnę w tym momencie, że to nie należy do mnie, a ja to zabieram. To mi dało do myślenia, jak trudno jest oceniać postępowanie czyjeś. W dekalogu jest wyraźnie napisane "nie sądźcie a nie będziecie sądzeni" i to jest prawda. U nas daje się np. duże porcje jedzenia, a nie można dawać mniejszych? Są ludzie przy sąsiednich stolikach, którzy chętnie by to zjedli, a to się wyrzuca do szcurów. Szczury są wszystkożerne ale jest wielu ludzi, którzy szukają jedzenia, są niedożywione dzieci nie tylko na zachodzie ale także u nas, a u nas się wyrzuca jedzenie. To nie jest w porządku, bo są ludzie głodni. W imię czego wyrzucamy jedzenie? Nie można by było przeprowadzić jakiejś akcji, żeby ludzie zabierali te resztki chociażby dla swoich zwierząt domowych? Niszczenie jedzenia, to grzech o pomstę do nieba wołający. Może warto się zastanowić i zamawiać np. połowę porcji? Nie poprzestawać na tym, to jest klasyczny akta my na to reagujemy w sposób: "no oczywiście, co my możemy?!" i wtedy się nic nie robi. Może warto się nad tym zastanowić?

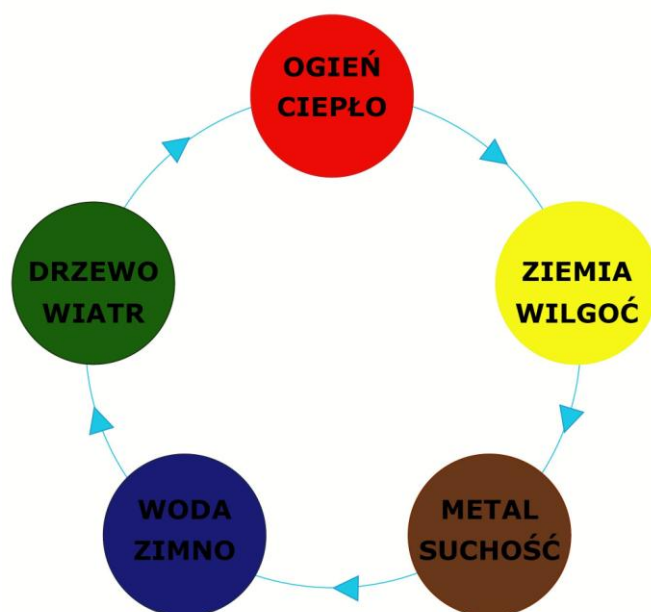


Warto być więc oszczędnym? Uważam, że warto ale nie w ten sposób. Była tu taka pani, ona już nie żyje, która uważała, bo rozmawialiśmy na ten temat, że w razie czego ona potrafi tupnąć nogą. To jak się zastanowić było godne szacunku - ja się roześmiałam z tego, ale ona mnie przekonywała, że ona potrafi tupnąć jakby zaszła potrzeba. Na szczęście nie była w takiej sytuacji, żeby musiała tupać na kogoś - umarła spokojnie. Natomiast druga pani, podobna klasa społeczna, podobne wychowanie, ona nie cierpiała tego domu, to wiadomo było, że to normalne ale ona z kolei stwierdziła, że jeżeli by ktoś skrzywdził mieszkańca domu, to będzie miał z nią do czynienia. Nie wiem co ona miała w zanadrzu, jaką siłę przekonania, bo przestała mówić - straciła mowę i już się nie dowiedziałam, jakie miała zamiar metody wychowawcze zastosować w obronie kogoś. Ale ona nie zdawała sobie sprawy, że istnieją tacy ludzie, którym dla wyrażenia swoich uczuć wystarcza jeden rzeczownik i ze trzy-cztery może czasowniki. I jak ona usiłowała widocznie stanąć w czyjejs obronie, to było to takim wstrząsem dla niej, że przestała mówić, a była kopalnią rozmaitych powiedzonek i anegdotek. Jesteśmy teraz manipulowani, nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego ale to do niczego dobrego nie prowadzi. I powinniśmy się zastanowić nad tym, jakoś temu przeciwstawić. Ale kto manipuluje? No właśnie, kto? To jest pytanie problem, żeby dało się znaleźć odpowiedź na to pytanie, to by się wiedziało jak się zachować. Ale my nawet nie próbujemy znaleźć odpowiedzi. A przecież za komuny to było już przecież, jedyna słuszna racja, jedyne słuszne postępowanie. Teraz, znowu "to co my możemy na to zrobić"? Powinniśmy się czuć zobowiązani do tego, żeby reagować.

Medycyna naturalna cz. 3

L Natura przez duże „N”, to mikro i makro kosmos, to wszechświat i my. Nasze ciało wcześniej sygnalizuje, jeśli pozostaje w nas jakaś nierównowaga. Kilka miesięcy wcześniej np. zmienia się kolor zmienia się kolor pewnej części twarzy, plamy wątrobowe, worki pod oczami (nerki, pęcherz, mocz), zapach ciała, oddechu, emocje, puls i głos. Każdy z nas ma 6 pulsów w jednej ręce i pulsów w drugiej. Każdy z tych pulsów odpowiada jednemu organowi. Rozwijanie wrażliwości dłoni jest jednym z treningów, które przechodzą studenci akupunktury. Na początku nic nie czują, choć każdy z nas posiada ten dar od narodzenia

ale jest on zaniedbany. Studenci akupunktury poświęcają długie lata na rozwinięcie w sobie tego daru, aby móc wyczuwać 12 pulsów. Jedną z wielkich zalet tego systemu jest możliwość zapobiegnięcia wystąpieniu chorób. Częstymi pacjentami są ci, którzy zostali odrzuceni przez zachodnią medycynę. Ci pacjenci dowiedzieli się, że lekarze nie mogą im już w żaden sposób pomóc i np. muszą brać leki do końca życia. Medycyna chińska jest w wielu przypadkach w stanie przywrócić organizm do równowagi i wyleczyć z choroby medycyna chińska dzieli organizm na kilka elementów. Element ognia (czerwony), w jego obrębie mieszczą się dwa organy jelito cienkie i serce. Są także dwie funkcje krążenia - seks i potrójny grzejnik. Kolejny jest żółty element (ziemia), to żołądek i śledziona. Niebieskim kolorem (oznaczającym wodę) jest pęcherz moczowy i nerki. Zielony - wątroba i woreczek żółciowy (drzewo). Każdy okrąg połączony jest z następnym linią zgodną z ruchem wskazówek zegara. Energia chi wędruje przez nasze ciało, umysł i duszę do narodzin aż do śmierci, przechodzi od organu do organu tworząc zamknięty obwód. Ogień reprezentuje lato, które jest piękną porą, gdy możemy zrzucić ubrania i pozwolić słońcu dotrzeć do ciała. To także radość i miłość, poświęcenie zrozumienie, przebaczenie. Jest to najważniejsza rzecz, której każdy potrzebuje, więcej niż cegokolwiek innego, kochać i być kochanym - to paliwo życia. Kolejna pora jest jesień. To także wspaniała pora roku, natura mieni się kolorami, liście spadają z drzew, powracają do ziemi, skąd przyszły. Zima - cisza, mała aktywność, wszystko ustaje. No i wiosna - jeśli jest jakaś nierównowaga, np. wątroba i woreczek żółciowy należą do elementu drzewa, które rządzone są przez wiosnę, wtedy taka osoba nie znosi wiosny. Jeśli nierównowaga występuje w elemencie wody (pęcherz i nerki), to nie będziesz lubić zimy. Jeśli coś nie tak jest w sercu lub jelicie cienkim, to będzie problem z funkcjami seksu, taka osoba albo uwielbia słońce albo przeciwnie, nienawidzi go. Natura w ten sposób daje nam ostrzeżenie, że gdzieś w organach istnieje jakaś nierównowaga, wtedy też nasze samopoczucie silnie zależy od pory roku. Każda pora oferuje nam coś innego i w zasadzie powinniśmy się czuć dobrze przez cały rok. A jeśli jest inaczej trzeba się dowiedzieć dlaczego?



Na Wesoło!!!

Rozmawia dwóch betoniarzy:

- I jak Ci się podoba Twoja praca? - pyta jeden drugiego.
- Strasznie obrzydliwa jest.
- ??????
- Wczoraj, jak mieszałem zaprawę, znalazłem włos. Myślałem, że się porzygam.

Rozmowa kwalifikacyjna:

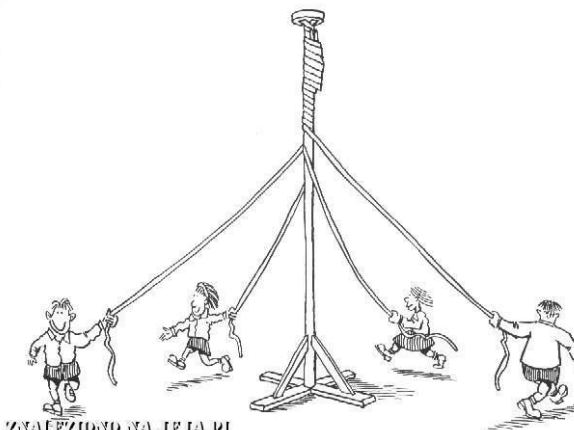
- Proszę wymienić swoją jedną mocną cechę
- Jestem wytrwały
- Dziękuję, skontaktujemy się z panem później
- Zaczekam tutaj

W sądzie:

- Oskarżony, zastał pan żonę z kochankiem i zabił pan ją. Może mi pan wytłumaczyć, dlaczego zabił pan ją, a nie jego?
- Wysoki Sądzie, doszedłem do wniosku, że lepiej raz zabić kobietę, niż co tydzień innego mężczyznę...



Samobójstwo zajączka



ZNALEZIONO NA JEJA.PL

DTP by Belor 2014©

Gazetę redagują:
Irena Bełtowska
Marian Bucki
Krystyna Jakubik
Krystyna Sobczyk
Janina Sołtyk
Irena Ślusarczyk
Fryderyk Tabin
Maria Żerda
Redaktor prowadzący:
Piotr Filipowski